

Sygn. akt

III AUa 989/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 lutego 2016 r.**

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Barbara Gonera
	Sędziowie:	SSA Alicja Podczaska del. SSO Lucyna Oleszek (spr.)
	Protokolant	st. sekr. sądowy Anna Kuźniar

po rozpoznaniu w dniu **11 lutego 2016 r.**

na rozprawie

sprawy z wniosku **T. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w J.**

o emeryturę

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku **Sądu Okręgowego w Krośnie**

z dnia **27 sierpnia 2015 r.** sygn. akt **IV U 1731/14**

I. oddala apelację,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. na rzecz wnioskodawcy T. B. kwotę 269 zł (słownie : dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym .

Sygn. akt III AUa 989/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 lutego 2016 r.

Decyzją z dnia 26 września 2014 r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. odmówił wnioskodawcy T. B. prawa do emerytury z tytułu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca nie udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy w szczególności nie uwzględnił wnioskodawcy takiej pracy w (...) w K. w okresie od 1 lutego 1984 r. do 30 czerwca 1990 r. uznając, że wskazane w świadectwie pracy wykonywanej w warunkach szczególnych z dnia 4 sierpnia 2014 r. stanowisko „kierowca samochodu specjalnego - autobusu” nie potwierdza czy wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o tonażu powyżej 3,5 t, czy też kierowcy autobusu o liczbie miejsc powyżej 15.

W odwołaniu z dnia 24 października 2014 r. wnioskodawca T. B. zakwestionował powyższą decyzję, wnosząc o jej zmianę i przyznanie mu prawa do emerytury w wieku obniżonym.

W uzasadnieniu wnioskodawca podał, że w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę wyłącznie na stanowisku kierowcy pojazdu specjalnego, co wykazał przed organem rentowym przedkładając stosowne dokumenty.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Krośnie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2015 r. sygn. akt IV U 1731/14 – zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy T. B. prawo do emerytury – w ustawowej wysokości, poczynszy od 25 sierpnia 2014 r.

Sąd I instancji ustalił, iż wnioskodawca T. B. urodzony (...) złożył w ZUS O/J. w dniu 12 sierpnia 2014 r. wniosek o wcześniejszą emeryturę, dołączając m. in. zaświadczenie z dnia 4 sierpnia 2014 r. wydane przez SP ZOZ w S.. W dokumencie tym wskazano, że w zakładzie wnioskodawca pracuje nieprzerwanie od 1 lutego 1984 r. jako kierowca samochodu specjalnego, kierowca samochodu sanitarnego pogotowia ratunkowego. SP ZOZ w S. w dniu 4 sierpnia 2014 r. wydał też świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych, wskazując, że wnioskodawca wykonywał pracę kierowcy pojazdów: samochodu specjalnego i karetki pogotowia ratunkowego tj. na stanowisku wyszczególnionym w Wykazie A Dział VIII poz. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr. 8 poz. 43 z późn. zm.). Mimo to organ rentowy zaskarżoną decyzją odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury we wcześniejszym wieku.

Ustalony przez organ rentowy niesporny wymiar okresów składkowych, nieskładkowych i uzupełniających, wykazanych przez wnioskodawcę na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 25 lat.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca T. B. w dniu 1 lutego 1984 r. został zatrudniony przez Wojewódzką (...) (...) (...) w K.- (...) S. na stanowisku kierowcy samochodu specjalnego - autobusu i na tym stanowisku pracował bez przerwy do dnia 30 czerwca 1990 r.

Wykonując pracę kierowcy autobusu laboratorium wnioskodawca pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Świadczył usługi na rzecz Wojewódzkiej (...) w S.. W autobusie typu AUTOSAN (...) zostało przerobione nadwozie w ten sposób, że usunięto fotele dla pasażerów

i zamontowano laboratorium: szafki, zlewozmywak, lodówkę, 2 agregaty prądowórcze, stanowiska (biurka) do badań bakteriologicznych wyposażone w mikroskop, wirówkę do odwirowywania krwi, ciepłąkę do hodowli badanych preparatów, przyrząd sterylizacyjny - autoklaw, palniki gazowe na propan butan, pojemnik z wodą. Poza tym w autobusie zamontowane były: wersalka i w środkowej części - przymocowane na stałe - stołki.

Wnioskodawca autobusem tym przewoził inspektorów SANEPID-u, którzy wykonywali czynności nadzorcze w terenie (na obszarze byłego województwa (...)). Do autobusu zabierano ok. 15 osób.

W laboratorium znajdującym się w autobusie (prototyp stworzony przez 2 pracowników SANEPID-u) nie były prowadzone żadne badania czy analizy, gdyż praca w takich warunkach była zbyt prymitywna. Laboratorium to mogłoby być używane w sytuacji nadzwyczajnej, wymagającej bardzo szybkiej interwencji.

Ten stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów organu rentowego oraz dokumentów zalegających w aktach osobowych wnioskodawcy z okresu jego zatrudnienia w (...) w K., jak też kartotek płac, których domniemanie prawdziwości wynika z art. 244 i nast. k.p.c. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał także dowody z zeznań świadków: M. K., M. S., B. C. i W. G. oraz samego wnioskodawcy.

Na podstawie tak zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie wnioskodawcy jest uzasadnione.

Sąd I instancji wskazał, iż w świetle art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. 2015, poz. 748 z późn. zm.) oraz § 4 ust. 1 pkt 1 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. 1983, nr 8, poz. 43, z późn. zm.) mężczyzna, który ukończył 60 rok życia, posiada wymagany okres zatrudnienia wynoszący 25 lat, w tym co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych wymienionych w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów może nabyć prawo do świadczenia emerytalnego.

W ocenie Sądu I instancji wnioskodawca T. B., wbrew stanowisku organu rentowego, udowodnił posiadanie okresu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach w wymiarze co najmniej 15 lat. Do okresu pracy w szczególnych warunkach Sąd zaliczył wnioskodawcy okres jego zatrudnienia od 1 lutego 1984 r. do 30 czerwca 1990 r. w (...) w K., gdzie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on pracę kierowcy pojazdu specjalnego - autobusu laboratorium.

Sąd przyjął, że wnioskodawca będąc zatrudniony jako kierowca pojazdu specjalnego – autobusu laboratorium wykonywał czynności transportowe jako pracownik (...) w K..

Zgodnie z art. 2 pkt. 36 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.) - pojazd specjalny to pojazd samochodowy lub przyczepa przeznaczone do wykonywania specjalnej funkcji, która powoduje konieczność dostosowania nadwozia lub posiadanie specjalnego wyposażenia, w pojeździe tym mogą być przewożone osoby i rzeczy związane z wykonywaniem tej funkcji.

W ocenie Sądu autobus – laboratorium, którym kierował wnioskodawca był pojazdem specjalnym. Nadwozie tego autobusu zostało dostosowane i wyposażone do wykonywania funkcji laboratorium. Ponadto z przeprowadzonych ustaleń wynika, iż pracę tę wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zajmowane przez wnioskodawcę stanowisko wyszczególnione jest jako stanowisko pracy wykonywanej w warunkach szczególnych w przepisach branżowych, a w szczególności w Wykazie A Dział VIII poz. 2 pkt.1 zarządzenia MZiOS z dnia 12 lipca 1983 r., jak również w Wykazie A Dział VIII poz. 2 stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U Nr 8, poz. 43 z późn. zm.).

Sąd I instancji nie miał żadnych wątpliwości co do takiej właśnie oceny charakteru pracy wnioskodawcy. To, że wnioskodawca obsługiwał pojazd specjalny

i że była to praca wykonywana przez niego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wynika bowiem, z jednoznacznych i całkowicie zbieżnych ze sobą zeznań wszystkich przesłuchiwanym w sprawie świadków. Zeznania te również w pełni korespondują

z zeznaniami wnioskodawcy.

Ze względu na powyższe, Sąd uznał odwołanie wnioskodawcy za zasadne, zmieniając zaskarżoną decyzję i zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach

i rentach z FUS, przyznając mu prawo do emerytury, począwszy od osiągnięcia wieku emerytalnego. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazano też przepis art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Jednocześnie na podstawie art. 98 § 1 - 3 k.p.c. oraz § 12 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłaty za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002, nr 163, poz. 1348, z późn. zm.) Sąd zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. na rzecz wnioskodawcy kwotę 424,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie złożył organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, jak też zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Organ rentowy zarzucił naruszenie:

- przepisów prawa materialnego tj. art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że wnioskodawca w spornym okresie wykonywał pracę w szczególnych warunkach, a w konsekwencji uznanie, że legitymuje się 15-letnim stażem takiej pracy i ma prawo do wcześniejszej emerytury.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że kwalifikacja branżowo-stanowiskowa przepisów wskazanego rozporządzenia nie pozwala na zakwalifikowanie pracy wnioskodawcy na stanowisku kierowcy autobusu - laboratorium jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Zdaniem organu rentowego, wyniki przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego nie dają podstaw do uznania, że wnioskodawca w spornym okresie faktycznie kierował pojazdem specjalnym.

Dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy kluczowe znaczenie ma zdefiniowanie pojęcia „pojazd specjalny (specjalistyczny)”, którym posłużył się ustawodawca określając rodzaje prac warunkujące prawo do wcześniejszej emerytury (Wykaz A Dział VIII poz. 2 zał. do powołanego rozporządzenia).

Sąd I instancji podejmując próbę dokonania wykładni tego pojęcia sięgnął do definicji ustawowej pojazdu specjalnego zawartej w ustawie z dnia 20 czerwca

1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z art. 2 pkt 36 tej ustawy pojazd specjalny to pojazd samochodowy lub przyczepa przeznaczone do wykonywania specjalnej funkcji, która powoduje konieczność dostosowania nadwozia lub

posiadania specjalnego wyposażenia; w pojeździe tym mogą być przewożone osoby i rzeczy związane z wykonywaniem tej funkcji.

Jednakże przepis w tym brzmieniu obowiązuje dopiero od 1 maja 2004 r., wcześniej definicja pojazdu specjalnego była następująca: pojazd specjalny to pojazd samochodowy lub przyczepa konstrukcyjnie nie przeznaczone do przewozu osób lub ładunków.

W tym stanie rzeczy nieuprawniona jest konstatacja Sądu Okręgowego, że autobus - laboratorium, którym kierował wnioskodawca, był pojazdem specjalnym.

W ocenie organu rentowego, wykładni pojęcia „pojazd specjalny” należy dokonać w świetle obowiązujących w okresie zatrudnienia wnioskodawcy legalnych definicji tego pojęcia. Skoro sporny pozostaje charakter zatrudnienia wnioskodawcy w charakterze kierowcy pojazdu specjalnego w okresie od 1 lutego 1984 r. do 30 czerwca 1990 r., to określenie cech kwalifikujących dany pojazd jako specjalny, poszukiwać należy w oparciu o obowiązujące wówczas akty prawne, a nie regulacje aktualne, dostosowane do obecnych realiów.

Wobec tego, zastosowanie w nin. sprawie winna mieć definicja pojazdu specjalnego zawarta w ustawie z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 6, poz. 35 ze zm.). Ustawa ta, co do zasady weszła w życie w dniu 1 stycznia 1984 r.

i obowiązywała do 31 grudnia 1997 r., czyli przez cały sporny okres zatrudnienia wnioskodawcy w (...) w K., na stanowisku kierowcy pojazdu specjalnego.

W art. 4 ust. 1 pkt 14 tej ustawy zawarto definicję pojazdu specjalnego wskazując, że pojazd specjalny to pojazd samochodowy lub przyczepa konstrukcyjnie nie przeznaczone do przewozu osób lub ładunków.

Z tej definicji bezsprzecznie wynika, iż istotną cechą pojazdu specjalnego jest jego przeznaczenie. Są to zatem tylko takie pojazdy, które przeznaczone są do wykonywania specjalnej funkcji, a co istotne, nie mogą być wykorzystywane do przewozu osób lub towarów.

Tymczasem w nin. sprawie okazało się, że pojazd, którym kierował wnioskodawca, miał stanowić mobilne laboratorium. Pomimo przystosowania pojazdu do tego celu, nigdy pojazd ten nie był wykorzystywany jako laboratorium. Służył natomiast do przewozu osób - inspektorów Sanepidu (w liczbie do 15 osób). Jego faktyczne przeznaczenie tj. do przewozu osób, wyklucza możliwość zakwalifikowania pojazdu jako specjalnego.

W tej sytuacji brak podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca kierował pojazdem specjalnym, skoro pojazd ten nie spełnia definicji zawartej w ustawie Prawo o ruchu drogowym, obowiązującej w okresie spornego zatrudnienia.

W rezultacie spornego okresu zatrudnienia nie można taktować jako zatrudnienia w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik wnioskodawcy wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym zwrot kosztów przejazdu pełnomocnika.

W uzasadnieniu ponownie wskazano, że wnioskodawca spełnia wszystkie ustawowe warunki do uzyskania świadczenia emerytalnego we wcześniejszym wieku. Argumenty organu rentowego są bezzasadne i w istocie stanowią polemikę

z prawidłowymi ustaleniami i właściwą oceną prawną Sądu i instancji.

Ponadto wskazano, że organ rentowy próbuje narzucić Sądowi Apelacyjnemu słuszność dokonania wykładni pojęcia pojazdu specjalnego w oparciu

o nieobowiązujące przepisy, zapominając o zasadzie koncentracji materiału dowodowego przed Sądem I instancji. Nie bez znaczenia pozostaje też to, że przez całe postępowanie przed Sądem I instancji organ rentowy posługiwał się definicją obecnie obowiązującą, co więcej, definicja wskazana w apelacji nie stanowi alternatywy dla definicji obecnej.

Z ustaleń Sądu wynika bowiem, że w dowodzie rejestracyjnym autobusu znajdował się zapis pojazd specjalny, również treść umowy o pracę wskazuje, że wnioskodawca został zatrudniony jako kierowca pojazdu specjalnego.

Sąd I instancji przedstawiając charakterystykę pojazdu, którym przez cały sporny okres kierował wnioskodawca, jednoznacznie wskazał, że był to pojazd specjalny w oparciu o jedną, jak i drugą definicję: posiadał on specjalne wyposażenie medyczne, przeznaczony był do prowadzenia określonej działalności - laboratorium.

Pojazd, którym kierował wnioskodawca powstał na bazie pojazdu seryjnego lecz posiadał inne niż seryjne przeznaczenie. Wnioskodawca kierując tym pojazdem odpowiedzialny był za wszystkie urządzenia stanowiące wyposażenie pojazdu: mikroskop, wirówkę do odwirowywania krwi, cieplarkę do hodowli badanych preparatów, przyrząd sterylizacyjny, palniki gazowe na propan butan oraz bieżącą wodę. Stanowiska przeznaczone do badań toksykologicznych zawierały spekol

i kalorymetr (do określania stężeń toksycznych), chromatografię cienkowarstwową (do określania różnych związków toksycznych), zestaw rurek wskaźnikowych do wykrywania związków chemicznych, aparaturę do pobierania próbek powietrza oraz stanowiska rentgenometrów. Zatem pojazd, którym kierował wnioskodawca posiadał wszystkie atrybuty pojazdu specjalnego, które to ze względu na przeznaczenie do wykonywania specjalnej funkcji charakteryzują się dostosowaniem do niej nadwozia lub posiadaniem specjalnego (niestandardowego) wyposażenia. Wnioskodawca wykonywał pracę kierowcy pojazdu specjalnego, więc częstotliwość wykonywanych w laboratorium badań nie ma związku z jego pracą, gdyż każdorazowo pojazd był tak samo wyposażony i nie tracił specjalistycznego przeznaczenia, kiedy kierował nim wnioskodawca.

Wnioskodawca ponownie odwołał się też do publikacji „Samochody specjalne i specjalizowane” H. F., T. K. (1959 r.), w której do samochodów specjalnych zaliczono m.in. ruhome laboratoria.

W ocenie wnioskodawcy ustawowa definicja pojazdu specjalnego obowiązująca tak w poprzednim stanie prawnym, jak i aktualnie została oparta

o kryterium możliwości wykonywania specjalnej funkcji, w efekcie czego konieczne było dostosowanie nadwozia lub posiadanie specjalistycznego wyposażenia i to właśnie ma zasadnicze znaczenie dla wykładni pojęcia „pojazd specjalny”. Okoliczność ta została jednoznacznie wyjaśniona przed Sądem I instancji w oparciu o zebrane dowody tak osobowe, jak i dokumentarne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w Rzeszowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego Zakładu okazała się nieuzasadniona, stąd stosownie do treści art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił ją.

Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Krośnie jest bowiem w ostatecznym wyniku wyrokiem trafnym i odpowiada prawu, zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie występują powoływane przez stronę podstawy apelacji. Brak też innych przesłanek zaskarżenia mogących wyrok ten wzruszyć z urzędu.

Wbrew zgłoszonym zarzutom należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy przeprowadził dokładne i wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy poddał kompleksowej analizie. Ocena dokonana przez Sąd I instancji jest zgodna z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., wedle którego sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, zaś w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jakim dowodom dał wiarę. Rozważania Sądu I instancji w tym zakresie przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są wszechstronne, a przedstawiony tok rozumowania co do zasady jest prawidłowy, dlatego też Sąd Apelacyjny, dzielając argumentację Sądu Okręgowego w zakresie przeprowadzonej oceny dowodów, przyjął za własne ustalenia faktyczne tego sądu. Równocześnie Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd I instancji zasad z art. 227

k.p.c. Rozumowanie Sądu na każdym etapie postępowania, przy prowadzeniu kolejnych dowodów a następnie ich ocenie było poprawne i dokonane z zachowaniem zasad logiki, a przede wszystkim zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Również dokonana ocena prawna nie nasuwa zasadniczych zastrzeżeń, co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania, choć rzeczywiście Sąd Okręgowy nie odwołał się do definicji pojazdu specjalnego obowiązującej w okresie spornego zatrudnienia wnioskodawcy.

W tym miejscu należy przypomnieć, że zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. 2015, poz. 748 z późn. zm.) w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnianych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43) - ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r. będącym pracownikami zatrudnionymi w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 2 i 3 tj. jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

- osiągnęli wiek emerytalny wynoszący dla mężczyzny 60 lat oraz,
- posiadają wymagany okres składkowy i nieskładkowy tj. 25 lat dla mężczyzny, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Dla ustalenia tych uprawnień - za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (art. 32 ust. 2 cyt. ustawy). Zgodnie z § 2 ust. 1 cyt. Rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach w nim określonych są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Okresy pracy w szczególnych warunkach stwierdza zakład pracy na podstawie posiadanej dokumentacji - w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy. Zaświadczenie zakładu pracy powinno potwierdzać charakter i stanowisko pracy w poszczególnych okresach oraz inne okoliczności, od których uzależnione jest przyznanie emerytury.

W rozstrzyganej sprawie bezsporne jest, że wnioskodawca T. B. ukończył 60 lat oraz nie jest członkiem OFE.

W toku rozpoznawania sprawy, mimo posiadania przez wnioskodawcę świadectwa pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, sporny okazał się charakter wykonywanej przez niego pracy w Wojewódzkiej Kolumnie (...) Sanitarnego w K. - (...) S., gdzie był on zatrudniony w okresie od 1 lutego 1984 r. do 30 czerwca 1990 r. (6 lat, 5 miesięcy) na stanowisku kierowcy samochodu specjalnego - autobusu.

Czyniąc ustalenia co do rodzaju wykonywanych wówczas przez wnioskodawcę czynności, Sąd I instancji oparł się na dowodach zalegających w aktach organu rentowego oraz w aktach osobowych wnioskodawcy, ponadto zeznaniach świadków i wnioskodawcy. Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że wnioskodawca jako kierowca wykonywał wyłącznie prace związane z kierowaniem autobusem - laboratorium.

Główny zarzut apelującego sprowadza się do kwestionowania przyjętej przez Sąd I instancji definicji pojazdu specjalnego (specjalistycznego), pozwalającej zakwalifikować sporny okres zatrudnienia wnioskodawcy do okresu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

Ustawodawca określając rodzaje prac warunkujące prawo do wcześniejszej emerytury w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnianych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43) - Wykaz A Dział VIII „W transporcie i łączności”, poz. 2 - wymienił m.in. prace kierowców samochodów specjalistycznych (specjalnych). Przy czym legalna definicja takiego samochodu została zawarta wyłącznie w ustawie Prawo o ruchu drogowym i tak jak to zauważył organ rentowy ulegała ona pewnym modyfikacjom.

W przepisie art. 4 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 6, poz. 35 ze zm.) wskazano, że pojazd specjalny to pojazd samochodowy lub przyczepa konstrukcyjnie nie przeznaczone do przewozu osób lub ładunków. Przepisy tej ustawy obowiązywały w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 31 grudnia 1997 r.

Natomiast w przepisie art. 2 pkt 36 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz.1137 z późn. zm.) przyjęto, że pojazd specjalny to pojazd samochodowy lub przyczepa przeznaczone do wykonywania specjalnej funkcji, która powoduje konieczność dostosowania nadwozia lub posiadania specjalnego wyposażenia; w pojeździe tym mogą być przewożone osoby i rzeczy związane z wykonywaniem tej funkcji.

Z obu przedstawionych definicji jednoznacznie wynika, że do pojazdów specjalnych należy zaliczyć pojazdy konstrukcyjnie przystosowane do wykonywania określonych czynności czy służące do prowadzenia określonej działalności (funkcji) takie jak np.: kina ruchome, ambulanse radiologiczne, laboratoria techniczne, warsztaty naprawcze. Istota pojazdu specjalnego jako przeznaczonego do pełnienia specjalnej funkcji wykluczała i wyklucza zaliczenie do pojazdów specjalnych samochodów przeznaczonych do przewozu określonych ładunków np. cementowozy, cysterny.

Pojęcie samochodu specjalnego obecnie wykorzystywane jest przede wszystkim na potrzeby rejestracji pojazdów oraz w prawie podatkowym. Stąd problematyka ta jest przede wszystkim przedmiotem orzecznictwa sądów administracyjnych. Na tle tego orzecznictwa ugruntowała się praktyka, że przeznaczenie specjalne pojazdu dla celów podatkowych wynikać musi

z dokumentów wydanych na podstawie prawa o ruchu drogowym, za które uznać należy świadectwa homologacyjne, a nie sam dowód rejestracyjny. Dla celów ruchu drogowego zakwalifikowanie pojazdu do kategorii specjalnych dokonywane jest na etapie rejestracji samochodu. Jeżeli zaliczenie do kategorii pojazdów specjalnych wymaga stosownego wpisu w dowodzie rejestracyjnym, to tym samym za pojazd specjalny nie będzie mógł być uznany pojazd, który nie ma takiego wpisu

w dowodzie rejestracyjnym. Wymóg uwidocznienia w dowodzie rejestracyjnym faktu rejestracji pojazdu jako specjalnego jest wymogiem wynikającym obecnie

z przepisów prawa tj. rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 27 września

2003 r. w sprawie szczegółowych czynności organów w sprawach związanych

z dopuszczeniem pojazdu do ruchu oraz wzorów dokumentów w tych sprawach (Dz. U. z 2007 r. Nr 137, poz. 968 ze zm.). Z klasyfikacji przeznaczenia pojazdów specjalnych (zał. nr 4, tabela nr 3) do cyt. rozporządzenia do pojazdów specjalnych należą m.in. ambulatorium/laboratorium służby zdrowia (kod - 505), laboratorium techniczne (kod 516) czy pojazd sanitarny (kod 521). Przy czym klasyfikacja ta nie zawiera zamkniętego katalogu przeznaczenia pojazdów specjalnych przewidując możliwość określenia innego jeszcze przeznaczenia na podstawie wyciągu ze świadectwa homologacji. (...) (wyrok NSA z dnia 10 lipca 2015 r. II FSK 1475/13).

W poprzednim stanie prawnym regulacje Prawa o ruchu drogowym w zakresie pojazdów specjalnych nie były tak rozbudowane jak obecnie, niemniej również wówczas przy rejestracji pojazdów konieczne było wylegitymowanie się świadectwem homologacji - § 51-52 rozporządzenia Ministra Komunikacji w sprawie warunków technicznych i badań pojazdów z dnia 8 grudnia 1983 r. (Dz. U. Nr 70, poz. 317).

Zarówno wtedy, jak i obecnie charakteryzując specjalny pojazd należy przyjąć, że służy on konkretnym czynnościom specjalistycznym, przeznaczony jest do wykonywania specjalnej funkcji jako podstawowej. W rozstrzyganej sprawie autobus - laboratorium miał umożliwić prowadzenie badań laboratoryjnych w terenie. Został w pełni przystosowany do prowadzenia takich badań, a obowiązkiem kierowcy było zabezpieczenie wszystkich urządzeń i wyposażenia pojazdu do użycia w razie potrzeby. Dodatkowo autobus był zarejestrowany jako pojazd specjalny (co wynika z zeznań wnioskodawcy) i faktycznie wykorzystywany był wyłącznie przez pracowników Sanepidu w S.. Okoliczność, że pracownicy tej jednostki nie prowadzili badań w tym pojeździe, tylko korzystali z niego jako z środka transportu nie podważa specjalnego charakteru autobusu. Ponadto w ocenie Sądu Apelacyjnego sposób wykorzystywania pojazdu przez Sanepid, to czy i ewentualnie w jakim zakresie prowadzone były w nim badania laboratoryjne nie ma związku z pracą wnioskodawcy. Nie zwalniało go to z wykonywania obowiązków kierowcy autobusu - laboratorium. Pojazd ten cały czas było tak samo wyposażony i nie tracił specjalistycznego przeznaczenia tylko dlatego, że pracownicy nie musieli, czy nie chcieli wykonywać w nim badań laboratoryjnych. Niewątpliwie pojazd specjalny - autobus laboratorium wykorzystywany był ściśle w powiązaniu z profilem działalności Sanepidu, rodzaj czy zakres prac z użyciem autobusu - laboratorium pozostawało poza charakterem zatrudnienia wnioskodawcy. Jego obowiązki kierowcy były takie same bez względu na zakres zajęć pracowników Sanepidu. Nie zmieniało się też przeznaczenie pojazdu, który cały czas pełnił funkcję transportową.

Zatem należy stwierdzić, że autobus - laboratorium był pojazdem specjalnym również w rozumieniu poprzedniej regulacji Prawa o ruchu drogowym.

Odnosząc się więc do zgłoszonego zarzutu naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska prezentowanego przez pozwanego, że wykonywanie przez wnioskodawcę prac kierowcy autobusu - laboratorium nie było pracą w szczególnych warunkach, o której mowa w dziale VIII „W transporcie i łączności”, poz. 2 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnianych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43).

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że charakter pracy kierowcy polega na kierowaniu określonym rodzajem pojazdu mechanicznego. W przypadku pojazdu specjalnego (specjalistycznego) jest to praca o znacznej szkodliwości dla zdrowia i o znacznym stopniu uciążliwości, wymagająca wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. W rezultacie w ocenie Sądu Apelacyjnego, praca wnioskodawcy T. B. została prawidłowo zakwalifikowana.

W tym stanie rzeczy, skoro wnioskodawca faktycznie pozostawał w zatrudnieniu m.in. w okresie od 1 lutego 1984 r. do 30 czerwca 1990 r. (z kilkudniowymi przerwami z uwagi na korzystanie z urlopu bezpłatnego), co jest poza zarzutem apelacji, a zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego okazał się chybiony - to usprawiedliwione okolicznościami sprawy jest uznanie tego okresu w pracowniczym stażu ubezpieczeniowym i przyjęcie, że łącznie z przyjętym przez organ rentowy okres zatrudnienia w warunkach szczególnych (12 lat, 6 miesięcy i 6 dni) wnioskodawca legitymuje się ponad 15-letnim okresem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Apelacja organu rentowego nie zawiera zarzutów, które ocenę wiarygodności i moc dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy mogłaby podważać, jak również aby doszło do nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze, apelację pozwanego wobec braku zarówno podstaw faktycznych, jak i prawnych do jej uwzględnienia, na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić, co orzeczono w pkt I wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny kierował się przepisami art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Zgodnie z przepisami art. 98 § 1 – art. 99 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji, przy czym zasadą jest, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Ta zasada odpowiedzialności za wynik procesu oznacza, że strona, która sprawę przegrała, obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu.

W niniejszej sprawie kosztem niezbędnym i celowym poniesionym przez wnioskodawcę jest wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika oraz zwrot kosztów przejazdu pełnomocnika na trasie S. - R.. Koszty przejazdu profesjonalnego pełnomocnika strony w celu wzięcia udziału w rozprawie wchodzi w skład kosztów procesu w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 33/12, OSNC 2013/2/14 oraz z dnia 12 czerwca 2012 r., III PZP 4/12, OSNP 2012/23-24/280).

Sąd Apelacyjny ocenił, że pozwany przegrywając apelację w całości obowiązany jest do zwrotu stronie przeciwnej poniesionych przez nią kosztów

w postaci wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w wysokości odpowiadającej stawkom określonym w § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 sierpnia do 31 grudnia

2015 r., a to w związku z § 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 2015 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1078).

Natomiast zgodnie z przepisami art. 5 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 91 i art. 85 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) - w toku postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wydatki obejmują m.in. koszty podróży strony/jej pełnomocnika. Zwrot kosztów podróży przysługuje - z miejsca zamieszkania do miejsca wykonywania czynności sądowej na wezwanie sądu - w wysokości rzeczywiście poniesionych, racjonalnych i celowych kosztów przejazdu własnym samochodem lub innym odpowiednim środkiem transportu. Górną granicę tych należności stanowi wysokość kosztów przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Powyższe precyzuje Rozporządzenie Ministra Pracy

i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. poz. 167) wydane na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p. Zgodnie z tym rozporządzeniem, środek transportu właściwy do odbycia podróży określa pracodawca, który na wniosek pracownika może wyrazić zgodę na przejazd samochodem osobowym. Odpowiednie zastosowanie tego przepisu uprawnia Sąd do określenia środka transportu właściwego do odbycia podróży przez stronę/świadka/biegłego. Może być zaaprobowany przejazd samochodem osobowym. Koszt przejazdu pełnomocnika do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie to kwota 149,- zł (90 km x 2 x 0,83 zł).

W nin. sprawie postępowanie apelacyjne zostało zainicjowane we wrześniu 2015 r. Sąd oddalił apelację organu rentowego, stąd zasadne okazało się przyznanie wnioskodawcy zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 120,- zł wraz

z kosztami przejazdu pełnomocnika na trasie S. - R. w kwocie 149,- zł, co na mocy powołanych przepisów orzeczono w pkt II wyroku.